

Magdalena M. Wróbel

Syjonista ze Lwowa : Leon Reich (1879-1929) - polityk pogranicza

Wiek i Stare i Nowe Tom specjalny, 86-100

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Magdalena M. Wróbel*

Syjonista ze Lwowa: Leon Reich (1879—1929) — polityk pogranicza

Uwagi wstępne

Pisząc swe wspomnienia z dzieciństwa Joseph Roth, austriacki pisarz urodzony w Brodach we wschodniej Galicji, określił Lwów mianem „miasta rozmytych granic” (*Stadt der verwischten Grenzen*)¹. Posługując się tym określeniem, autor próbował uchwycić jak najtrafniej fenomen Lwowa i całej Galicji jako miejsca wielokulturowego, ulokowanego na pograniczu geograficznym, politycznym i etnicznym, miejsca, które łączy we wspólnej egzystencji odmienne religie i tradycje².

Z takich galicyjskich kręgów kulturowych pochodzi polski polityk i syjonista Leon Reich (1879—1929), bohater niniejszego artykułu. Pomimo dużego wpływu Reicha na żydowskie środowisko polityczne w II Rzeczypospolitej, do tej pory ukazały się jedynie nieliczne publikacje jemu poświęcone³. Niniejsza analiza nie jest

* Ludwig-Maximilians Universität München.

¹ J. ROTH: *Lemberg, die Stadt*. In: IDEM: *Werke*. T. 2: *Das journalistische Werk, 1924—1928*. Kolonia 1990, s. 288—293.

² Więcej zob. w: Z. PUCEK: *Galicyjskie doświadczenie wielokulturowości a problem więzi społecznej*. W: *Galicja i jej dziedzictwo*. T. 1. Red. W. BONUSIAK, J. BUSZKO. Rzeszów 1994, s. 2—11; J. CHŁOPECKI: *Galicja — skrzyżowanie dróg*. W: *Galicja i jej dziedzictwo...*, s. 27—48; J. SHANES: *Neither Germans nor Poles: Jewish Nationalism in Galicia before Herzl, 1883—1897*. „Austrian History Yearbook” 2003, vol. 34, s. 191.

³ Pomimo dużego znaczenia Reicha dla polityki żydowskiej w Polsce okresu międzywojennego do tej pory ukazały się tylko nieliczne wzmianki o polityku. Por.: N.M. GELBER: *Toldot ha-Thu'a ha-Tziyonit be-Galitzia*. [Historia ruchu syjonistycznego w Galicji]. Jerozolima 1958; C. BRZOZA: *Leon Reich*. W: *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*. Red. J.M. MAJCHROWSKI, G. MAZUR, K. STEPANA. Warszawa 1994, s. 412; S. RUDNICKI: *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospoli-*

klasycznym przykładem biografii, lecz raczej próbą ukazania sylwetki Leona Reicha jako polityka żydowskiego, zakorzenionego w różnorodnych wpływach kulturowych i historycznych. Przewodnią myślą artykułu jest twierdzenie, że zachowania charakterystyczne dla Reicha polityka były wynikiem jego galicyjskiego pochodzenia. Wspomniane wcześniej „rozmyte granice”, łączenie różnych prądów ideowych w jedną formację intelektualną, co niejednokrotnie prowadziło do dylematów, a nawet osobistych konfliktów, były charakterystyczne dla Galicji jako konglomeratu kultur i dla całych pokoleń osobistości życia publicznego tam ukształtowanych. Leon Reich jest jednostkowym przykładem godzenia takich, nierzadko sprzecznych, wpływów kulturowych i politycznych.

Życie Reicha przypadło na dwie epoki historyczne: młodość i pierwsze kroki w polityce to ostatnie dziesięciolecia monarchii austriackiej, jego dorosłość zaś to już czasy Polski niepodległej. Dla przeprowadzanej tu analizy znaczenie ma ten drugi etap życia Reicha, okres panowania Habsburgów stanowi natomiast punkt odniesienia, pomagający lepiej zrozumieć złożoność niektórych poruszanych w tym opracowaniu problemów.

Artykuł składa się z czterech części: po krótkim zarysie biograficznym przedstawiono takie zagadnienia, jak: idee Reicha (nierządkiem sprzeczne) dotyczące Palestyny jako miejsca docelowego dla osiedlenia Żydów w programie politycznym syjonistów galicyjskich, próby współpracy z rządem polskim, a także z syjonistami z innych regionów kraju i wreszcie wielojęzyczność (polski, niemiecki, hebrajski, jidysz i francuski) w życiu Reicha jako polityka-syjonisty i osoby prywatnej.

Zarys biograficzny

Leon Reich urodził się w roku 1879 w Drohobyczu⁴ we wschodniej Galicji, należącej od 1772 roku do monarchii austro-węgierskiej. W latach jego młodości miasto to odgrywało ważną rolę w przemyśle naftowym Austro-Węgier⁵. W ówczesnej

tej. Warszawa 2004; A. TARTAKOWER: *Leon Reich*. W: *Encyclopedia Judaica*. Cz. 17. Red. F. SKOLNIK, M. BERENBAUM. Detroit 2007, s. 197.

⁴ Z Drohobycza pochodzili również m.in. Bruno Schulz (1892—1942) i Maurycy Gottlieb (1856—1879).

⁵ Przemianę Drohobycza z prowincjonalnego miasteczka w nowoczesne zagłębie naftowe ze wszechobecną tandetą, towarzyszącą zwykle gwałtownemu rozwojowi gospodarczemu, opisał Bruno Schulz w opowiadaniu *Ulica krokodyli*. Zob.: B. SCHULZ: *Sklepy cynamonowe. Sanatorium pod klepsydrą*. Kometa. Kraków 1957, s. 101—110; C.M. TAYLOR: *Childhood Revisited: the Writings*

epoce Drohobycz sływał przede wszystkim ze złych warunków sanitarnych, wysokiego odsetka zapadalności na choroby zakaźne i — co za tym idzie — najwyższego wskaźnika śmiertelności wśród mieszkańców całej monarchii⁶.

Dwanaście lat przed narodzinami Reicha, na mocy konstytucji grudniowej z roku 1867, wszyscy obywatele Austro-Węgier otrzymali równe prawa⁷, a Galicji nadano status autonomii, z językiem polskim jako urzędowym i wykładowym w szkołach publicznych⁸. W ciągu następnych lat niemiecki dotąd Lemberg z wolna stawał się polskim Lwowem⁹. Oznaczało to zmiany nie tylko dla tamtejszych Polaków, lecz przede wszystkim dla zamożnych grup galicyjskich Żydów, którzy do tej pory posługiwali się głównie językiem niemieckim i jidysz¹⁰.

Mimo że Reich pochodził z religijnej rodziny żydowskiej¹¹, uczęszczał do polskiego gimnazjum świeckiego¹². Sam nigdy nie wypowiadał się na temat wpływu miejsca urodzenia i edukacji, jaką otrzymał, na swą późniejszą aktywność polityczną¹³, jednak znaczenie polskiego gimnazjum w życiu młodego pokolenia Żydów w Galicji pod koniec XIX wieku wyraził inny Galicjanin — Josef Tenenbojm: „Chociaż byliśmy młodzi, nauczyliśmy się już, by nie pozwolić na poniżanie nas

of Bruno Schulz. „The Slavic and East European Journal” 1969, cz. 13, nr 4, s. 457. Opis późniejszego, międzywojennego Drohobycza można znaleźć w dziełach Henryka Grynberga, Alicji Nitecki i Juliana Strykowskiego. Zob.: H. GRYNBERG, A. NITECKI: *Drohobycz, Drohobycz*. „The Massachusetts Review” 1998/1999, cz. 39, nr 4, s. 513—556; J. STRYKOWSKI: *Echo*. Warszawa 1988. Zarys historii miasta na tle ogólnym zob. np. w: M. POLLACK: *Nach Galizien. Von Chassiden, Huzulen, Polen und Ruthenen. Eine imaginäre Reise durch die verschwundene Welt Ostgaliziens und Bukowina*. Wiedeń 1984, s. 29—48.

⁶ *The Sanitary Condition of Austrian Towns*. „The British Medical Journal” z 13 sierpnia 1887, cz. 2, nr 1389, s. 370—371.

⁷ W tym także tamtejsza ludność żydowska. Por.: T. ANDLAUER: *Die jüdische Bevölkerung im Modernisierungsprozess Galiziens (1867—1914)*. In: *Menschen und Strukturen. Historisch-sozialwissenschaftliche Studien*. T. 11. Hrsg. H. HAUMANN. Frankfurt am Main 2001, s. 78—80.

⁸ T. GAŚOWSKI: *Galicja — „żydowski matecznik”*. W: *Galicja i jej dziedzictwo. Społeczeństwo i gospodarka*. T. 2. Red. J. CHEŁPECKI, H. MADUROWICZ-URBAŃSKA. Rzeszów 1995, s. 129—131; W. FELDMAN: *Asymilatorzy, Syjoniści i Polacy. Z powodu przełomu w stosunkach żydowskich w Galicji*. Lwów 1894, s. 13.

⁹ J. HOLZER: „*Vom Orient die Fantasie, und in der Brust der Slawen Feuer...*”. *Jüdisches Leben und Akkulturation im Lemberg des 19. und 20. Jahrhunderts*. In: *Lemberg-Lwów-Lviv. Eine Stadt im Schnittpunkt europäischer Kulturen*. Hrsg. P. FÄSSLER, T. HELD, D. SAWITZKI. Kolonia 1995, s. 75—91.

¹⁰ O skomplikowanej sytuacji językowej w południowo-wschodniej Polsce zob. L. KALTENBERGH: *Ułamki stłuczonego lustra*. Warszawa 1991, s. 20—21.

¹¹ A. TARTAKOWER: *Leon Reich...*, s. 197.

¹² Już po roku 1918 polska edukacja umożliwiła Reichowi swobodną działalność pisarską, a także częste przemówienia na trybunach sejmu (nierzadko w barwnym oratorskim stylu).

¹³ Karol Irzykowski tak wspominał młodego Leona Reicha: „Tak on sam, jak i jego siostra mieli w chrakterze swoim pewien patos, podsycony przez wykształcenie literackie, jakiego udzielały ówczesne szkoły galicyjskie”. K. IRZYKOWSKI: *Leon Reich*. „Chwila” z 12 grudnia 1929.

i znieważanie naszych ludzi. [...] Polscy poeci: Mickiewicz, Krasiński i w nie mniejszym stopniu Słowacki, zacerpnęli swą inspirację dla polskiego mesjanizmu z żydowskiej Biblii. Z kolei my, młodzi, przejęliśmy od polskich romantyków wielką gorliwość i nadzieję na powrót do Syjonu. Przetłumaczyliśmy ich święta narodowe i bohaterów na nasze narodowe postaci, wszystko, co było piękne i idealistyczne dla Polaków i ich historii, przybrało żydowską formę w naszej tęsknocie za Odkupieniem¹⁴.

Mimo że w opisie Tenenbojma pobrzmiewa idealizacja okresu dojrzewania i edukacji, to jednak pierwsze fascynacje młodzieży żydowskiej polskimi neoromantykami, w połączeniu z charakterystycznym dla ówczesnej umysłowości konfliktem między modernizacją i tradycją, mogły wywołać u owych młodych ludzi kryzys tożsamości¹⁵. W wyniku tego procesu ukształtowały się dwie alternatywne postawy ideologiczne prezentowane przez młodych Galicjan: zwolennika autonomii, który widzi przyszłość w pluralistycznej Polsce i w polskiej kulturze¹⁶, oraz syjonisty, decydującego się popierać starania na rzecz tworzenia narodowej ojczyzny w Palestynie¹⁷. Nie wiemy, jak dokładnie ewoluowały ideologiczne przekonania Leona Reicha, lecz mimo to łatwo możemy rozpoznać moment przełomowy w jego biografii.

Już jako student Wydziału Prawa na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, Reich przyłączył się do młodego w tym czasie lwowskiego ruchu syjonistycznego. Inspiracją dla niego, podobnie jak dla wielu innych, była działalność wiedeńskiego dziennikarza żydowskiego pochodzenia — Teodora Herzla¹⁸. Na postawę Reicha wpłynęła zapewne również ówczesna atmosfera Lwowa, z modnymi dyskusjami w tzw. *Kaffeehäuser*, do którego świeże informacje z Wiednia dochodziły szybciej dzięki stałemu połączeniu kolejowemu ze stolicą. Dodatkowym stymulatorem dla

¹⁴ J. TENENBOJM: *Galitsje majn alte hejm*. Buenos Aires 1952, s. 133. Przekład z jidysz za: L. PRAGER: *Galicysko-żydowska historia w zwierciadle trzech biografii. Mordechaj Gebirtig, Ignacy Schipper i Dow Sadan*. W: *Galicja i jej dziedzictwo. Społeczeństwo...*, s. 137—156.

¹⁵ T. GAŚOWSKI: *Galicja — „żydowski matecznik”...*, s. 131.

¹⁶ I. LEWIN: *The Jewish Community in Poland. Historical Essays*. Nowy Jork 1985, s. 171; W. FELDMAN: *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846—1906*. T. 2. Kraków 1907, s. 276—280.

¹⁷ Wpływ polskich neoromantyków na swe przekonania, ukształtowane jeszcze w gimnazjum, wspominał inny galicyjski syjonista — Ignacy Schipper. Zob. L. PRAGER: *Galicysko-żydowska historia...*, s. 144.

¹⁸ Teodor Herzl (1860—1904) — wiedeński dziennikarz, uważany za ojca nowoczesnego syjonizmu. Swoją ideę powrotu do Palestyny jako historycznej ojczyzny Żydów rozpowszechnił w manifestie *Państwo żydowskie*, opublikowanym w roku 1896. Po zorganizowaniu I Kongresu Syjonistycznego w Bazylei i licznych spotkaniach z politykami europejskimi, syjonizm nabrał cech ruchu politycznego. Por.: M. BRENNER: *Zionism. A Brief History*. Princeton 2003; W. LAQUEUR: *A History of Zionism*. London 1972, s. 84—135; R. ROBERTSON: *Reinventing the Jews: From Moses Mendelssohn to Theodor Herzl*. In: *Theodor Herzl and the Origins of Zionism: The Formative Years*. Eds. R. ROBERTSON, E. TIMMS. Edinburgh 1997, s. 3—11.

idei narodowych były obecne we Lwowie, już przed wystąpieniem Herzla, wczesne organizacje syjonistyczne. Jeszcze bowiem w latach 80. XIX wieku w mieście powstała pierwsza organizacja syjonistyczna — Mikre Kodesz¹⁹. Do grona najważniejszych działaczy tego ugrupowania należeli Alfred Nossig, Mordechaj Braude, Mordechaj Ehrenpreis i Adolf Salz²⁰.

Po studiach we Lwowie Reich kontynuował edukację w Paryskiej Szkole Nauk Politycznych (1910—1912). W tym samym czasie pisał dla syjonistycznej gazety „Wschód” we Lwowie. Do miasta powrócił w 1912 roku. Jego pierwszą poważną próbą polityczną, jakkolwiek zakończoną niepowodzeniem, był start w wyborach do parlamentu austriackiego. Nie jest pewne, gdzie Reich spędził I wojnę światową²¹. Krótco po pogromie ludności żydowskiej, jakiego dokonano we Lwowie w listopadzie 1918 roku²², wraz z innymi syjonistami, takimi jak Michael Ringel, Alexander Hausmann i Mordechaj Ansehl Tennenblat, Reich został internowany przez władze polskie pod zarzutem kontaktów z ukraińskimi nacjonalistami w mieście²³. Na skutek starań polityków żydowskich: polskich i zachodnioeuropejskich, udało mu się jednak szybko opuścić więzienie²⁴. Następnie wyjechał do Paryża, gdzie pracował jako członek delegacji żydowskiej przy konferencji pokojowej, która miała na celu ustalenie porządku w Europie po zakończeniu I wojny światowej. Niedługo potem, dzięki wcześniejszemu doświadczeniu dziennikarskiemu, Reich został mianowany przewodniczącym komisji prasowej²⁵.

¹⁹ Na fali pogromów ludności żydowskiej w Rosji w roku 1882 zostały założone zarówno w Cesarstwie Rosyjskim, jak i w Cesarstwie Austro-Węgierskim pierwsze organizacje syjonistyczne. W Wiedniu jednym z pierwszych orędowników nowej idei i organizatorem tutejszej grupy syjonistów — „Ahawath Zion” — był pochodzący ze Lwowa Ruben Bierer. Po powrocie do Lwowa w roku 1883 powołał on do życia stowarzyszenie Mikre Kodesz. Szerzej zob.: A. GAISBAUER: *Davidstern und Doppeladler. Zionismus und jüdischer Nationalismus in Österreich, 1882—1918*. Wien 1988, s. 39; A. STAND: *Mikra Kodesz. „Alamanach Żydowski na rok 5678 (1917/1918)”* 1918, s. 196—199; J. SHANES: *Neither Germans nor Poles...*, s. 202.

²⁰ E. MENDELSSOHN: *From Assimilation to Zionism in Lvov: The case of Alfred Nossig*. „The Slavonic and East European Review” 1971, cz. 49, nr 117, s. 521.

²¹ Tartakower pominął okres I wojny światowej w biografii Reicha. Sam polityk wspominał Lwów, Wiedeń i Paryż, jednak i tu brak dokładnych informacji.

²² Do pogromu (22—24 listopada 1918 roku) doszło po opanowaniu miasta przez wojska polskie. Ludność żydowska, zachowująca dotychczas neutralność w konflikcie polsko-ukraińskim, została oskarżona o współpracę ze stroną ukraińską. Po serii dotąd niewyjaśnionych strzałów wojska polskie rozpoczęły płądrowanie mieszkań i sklepów. W krwawych rozruchach zabito 72 Żydów. Wydarzenia doprowadziły pośrednio do nieunormowania statusu państwowego Galicji do roku 1923. Szerzej zob. I. LEWIN: *The Political History of Polish Jewry, 1918—1919*. Nowy Jork 1990, s. 59—69.

²³ Ibidem, s. 66.

²⁴ Notę protestacyjną do Piłsudskiego złożył m.in. Icchak Grynbaum. Ibidem, s. 66—67.

²⁵ Z tego okresu pochodzi książka zredagowana po francusku przez Reicha i wydana w Paryżu: *Les Droits Nationaux des Juifs en Europe Orientale. Opinions et Etudes*. Ed. L. REICH. Paryż 1919.

Do Lwowa, tym razem już na stałe, powrócił w 1919 roku. Rok później został przewodniczącym Krajowej Organizacji Syjonistycznej Wschodniej Małopolski. W roku 1922, jako reprezentant Żydów galicyjskich, wszedł do Sejmu, a dwa lata później, w roku 1924, stanął na czele tzw. Koła Żydowskiego, organizacji skupiającej posłów żydowskich w Sejmie.

Stosunek Reicha do Palestyny

Jeszcze w czasie I wojny światowej, krótko po ogłoszeniu deklaracji Balfoura²⁶, Reich pisał optymistycznie: „[...] Palestyna, jako centrum naszych dążeń wolnościowych, nie jest dziś bynajmniej jakąś wyczarowaną krainą, w którą wstępujemy z fantastycznych wyżyn obłoków, lecz jednym z kardynalnych punktów polityki realnej”²⁷. Ten początkowy optymizm polityka został jednak szybko stłumiony przez trudną sytuację polityczną i gospodarczą Palestyny oraz biedę, panującą ówczesnie w Galicji, która uniemożliwiała chętnym do emigracji zakup potrzebnego zezwolenia, wymaganego przez Mandat Brytyjski w Palestynie. W następnych latach program Reicha połączył w sobie dwa zasadnicze nurty: tradycje syjonizmu w Galicji przed I wojną światową, zorientowanego raczej na życie żydowskie w diasporze niż w Palestynie, z jednoczesną świadomością niemożności przeniesienia mas żydowskich z Polski (w tym około 600 tys. Żydów z Galicji) do Palestyny w najbliższych dziesięcioleciach. Co więcej, próbując połączyć ideologię z trudnymi okolicznościami, w jakich przyszło mu działać, Reich w licznych wystąpieniach publicznych i artykułach starał się wytłumaczyć swe zaangażowanie w politykę krajową i syjonizm „daleki od Palestyny” jako konieczną fazę przejściową²⁸.

²⁶ Deklaracja została zawarta w liście brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Arthura Jamesa Balfoura do przedstawiciela syjonistów w Wielkiej Brytanii — Waltera Rothschilda. Stwierdzano w niej, iż „rząd Jego Królewskiej Mości przychylnie zapatruje się na ustanowienie w Palestynie domu dla narodu żydowskiego”. Z powodu licznych nieprecyzyjnych zwrotów list został uznany przez syjonistów europejskich za obietnicę rychłego utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie. Zob. W. LAQUEUR: *A History of Zionism...*, s. 176—178.

²⁷ L. REICH: *W dziejowej chwili*. „Alamanach Żydowski na rok 5678 (1917/1918)” 1918, s. 23.

²⁸ Leon Reich był niewątpliwie spadkobiercą wczesnych syjonistów galicyjskich, którzy rozwinęli wprawdzie podwójny program działania, tj. plan budowy siedziby narodowej w Palestynie z jednoczesną walką o prawa Żydów w Galicji, w konsekwencji jednak walka polityczna w diasporze, zaplanowana początkowo na okres zawieruch politycznych, stała się sprawą nadrzędną. Por. J. SHANES: *Neither Germans nor Poles...*, s. 205.

Tak zwana *Gegenwartsarbeit* (praca terażniejsza)²⁹, popierająca dodatkowo naukę języka hebrajskiego, odczyty o Palestynie i walkę z analfabetyzmem, z powodu panujących w Galicji warunków politycznych i socjalnych z programu tymczasowego szybko stała się planem stałym. Pomimo tego Reich często podkreślał związek walki politycznej syjonistów w parlamencie polskim z ich przyszłością w Palestynie: „Pytają mędrkowie, dlaczego zajmujemy się wyborami, skoro przecież myślimy o Palestynie. A jednak mędrkowaniem tem nas z drogi nie usuną. W rzeczywistości bowiem istnieje ścisły związek między »tu i tam« i nie można przejść do przyszłości inaczej jak przez pomost terażniejszości. I zarówno jak potępialiśmy i potępiamy owych przywódców i znawców teorii kosmopolitycznej, którzy przed ludem kreślili w pięknych barwach nędzę i rozpacz i nie wskazywali drogi [...]. A my właśnie dlatego, że wyciągamy rękę, by już tutaj żądać dla siebie praw i wolności — właśnie dlatego mamy prawo wskazywać palcem Ziemię Ojczystą na wschodzie. Albowiem właśnie przez to, że pełną dłonią czerpać już tu chcemy z praw nam przysługujących, uświadamiamy naród politycznie, podnosimy go duchowo i czynimy dojrzałym, aby tam, w kraju własnym mógł pełnią praw użytkować i obdarzać narody inne temi prawami, jakich tutaj żądamy dla siebie”³⁰.

Ten swoisty fenomen bycia syjonistą bez potrzeby wyjazdu do Palestyny³¹ trafnie ukazał Shmuel Yosef Agnon w powieści *Wczoraj, przedwczoraj*. Młody, pełen zapału syjonista — Icchak Kummer — w drodze do Palestyny spotyka w jednym z lwowskich *Kaffehäuser* ówczesnych przywódców ruchu. Oni zaś słysząc o jego planach, wyrażają zdziwienie, mówiąc: „Kto jest syjonistą i ma pieniądze, ten jeździ na konferencje [syjonistyczne — M.W.], a nie do Palestyny”³². Dalej autor dodaje ironicznie: „Emigrowanie do Palestyny w owym czasie jeszcze nie stało się popularne. Kto był syjonistą, ten pozostawał w mieście i propagował syjonizm na miejscu. Prowadził wykłady i obchodził rocznice”³³. Agnon podsumowuje całą sytuację następująco: „Byli to ludzie, którzy syjonizmowi poświęcili całe swoje życie, ale w drodze zapomnieli o celu i zaczęli wierzyć, że celem syjonizmu są zebrania

²⁹ *Gegenwartsarbeit* (tłumaczona również jako „praca w diasporze”) była programem zaadaptowanym po raz pierwszy przez rosyjskich syjonistów na konferencji w Helsinkach w 1906 roku. Rok później idea jako program tymczasowy została przyjęta również przez syjonistów austriackich. Najważniejszym punktem *Gegenwartsarbeit* było przekonanie, że niemożliwe jest nagłe przeniesienie kilku milionów Żydów rosyjskich i galicyjskich do Palestyny i dlatego należy walczyć o poprawę sytuacji socjalno-politycznej Żydów już w diasporze. Por. E. MENDELSON: *Zionism in Poland. The Formative Years, 1915—1926*. New Haven 1981, s. 32—34.

³⁰ L. REICH: *Mowa kandydacyjna*. „Chwila” z 5 listopada 1922 (nr 1317).

³¹ Niemożliwe jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, na ile Reich naprawdę wierzył w słuszność głoszonych przez siebie poglądów, a na ile była to zwykła gra polityczna skierowana na pozyskanie nowych wyborców.

³² S.Y. AGNON: *Gestern, vorgestern*. Berlin 1982, s. 15 (tłumaczenie z języka niemieckiego — M.M.W.).

³³ *Ibidem*, s. 16.

i propaganda. Na początku celem była jeszcze Palestyna. Kiedy jednak okazało się, że cel ten jest bardzo odległy, środki zaś bliskie, wtedy wymienili oni to, co trudne do osiągnięcia, na to, co łatwiejsze³⁴.

Pomimo moralizatorskiego tonu Agnona łatwo zauważyć podobieństwa między scharakteryzowanymi postawami wcześniejszych lwowskich syjonistów a Reichem³⁵. Trudno jednak stwierdzić, na ile opisana sytuacja wynikała z przywiązania do Galicji³⁶, tradycji panującej w ruchu syjonistycznym Galicji Wschodniej, a na ile podyktowana była skomplikowaną sytuacją ludności żydowskiej w regionie. W prywatnej kolekcji Reicha znajduje się m.in. list Paula Salberga, przedstawiciela starej rodziny warszawskiej, na stałe mieszkającego za granicą, który z nieskrywanym sceptycyzmem pisał o planie syjonistów (pisownia oryginalna): „Dzięki Weizmanowi Palestyna może będzie za pięćdziesiąt lat bogatą kolonią angielską, ale tyle Państwem Żydowskim, ile New-York swoim miljonowem zaludnieniem żydowskim³⁷. Nie zachowała się odpowiedź Reicha na przytoczony list. Można jednak przypuszczać, że znał on realia emigracji z Polski do Palestyny. Liczne utrudnienia wizowe w połączeniu z wymogiem dobrej kondycji fizycznej kandydatów uniemożliwiały wyjazd większości z i tak mało licznej grupy chętnych³⁸. Tylko młodzi ludzie, silni fizycznie i dysponujący gotówką mogli mieć nadzieję na emigrację³⁹. We lwowskim Biurze Palestyńskim, zajmującym się przydziałem wiz, w roku 1924 z 1 850 zarejestrowanych osób tylko 417 mogło ostatecznie wyjechać⁴⁰.

Syjonizm Reicha był więc poniekąd odpowiedzią na potrzeby społeczne Żydów galicyjskich. Brak możliwości wyjazdu powodował, że walka o równouprawnie-

³⁴ Ibidem.

³⁵ Takie nastawienie do Palestyny było wyrażane również przez innych, niekoniecznie galicyjskich liderów ruchu w Polsce. Najgorliwszy przeciwnik Reicha — Icchak Grünbaum — tak pisał o kwestii Palestyny w 1928 roku (pisownia oryginalna): „Sjonizm w Polsce stosunkowo mało miał do czynienia z potrzebami i koniecznościami emigracji. [...] od samego początku nabrał charakteru bojowego. Był bowiem zmuszony podjąć walkę i z asymilacją i z zacofaniem chasydyzmu. Już dla tych przyczyn sjonizm musiał jasno sformułować swój stosunek do zasadniczych problemów i kultury”. I. GRÜNBAUM: *Polityka żydowska w Polsce w ostatnich dziesięcioleciach* Warszawa 1930, s. 5.

³⁶ Sam Reich nigdy nie odwiedził Palestyny. W jego osobistych notatkach brak również wzmianek o chęci odbycia takiej podróży.

³⁷ Centralne Archiwum Syjonistyczne (dalej: CZA), t. nr A14/11, List Paula Salberga do Leona Reicha z 9 VII 1925.

³⁸ Tylko lata 1924—1926 przyniosły ożywienie ruchu emigracyjnego do Palestyny. Jednym z głównych tego powodów był jednak, również wtedy, kryzys ekonomiczny w Polsce. Por. E. MENDELSON: *Zionism...*, s. 253—261.

³⁹ Nawet redakcja „Chwili”, głównej gazety syjonistycznej we Lwowie, wydawała się świadoma nierealności emigracji do Palestyny. Dlatego też w publikacjach zamieszczanych na łamach pisma można znaleźć liczne artykuły zachęcające do wyjazdów do Argentyny, Brazylii i Meksyku.

⁴⁰ *Report of the Executive of the Zionist Organization submitted to the XIVth Zionist Congress, at Vienna, August 18th — 28th, 1925*. London 1925, s. 253.

nie stawała się priorytetem⁴¹, Palestyna zaś jawiła się jako odległy plan, czasem traktowany z przymrużeniem oka. Tak oto Stanisław Vincenz wspominał dyskusje o Palestynie w gronie swych znajomych: „Panie redaktorze, w całym Lwowie nikt nie pisuje tak wielu i tak świetnych recenzji z przedstawień Wyspiańskiego jak pan. Ale tam w Palestynie co pan z tym zrobi? Będzie pan asymilował do mitu Krakusa czy Legionu? O kimże będzie pan tam pisać?”⁴². Odpowiedź pisarza, zagorzałego syjonisty, była następująca: „Przełożymy Wyspiańskiego na hebrajski i wprowadzimy go do naszego klasycznego repertuaru”⁴³.

Między rządem polskim a syjonistami

W swych wystąpieniach w sejmie Reich nie szczędził krytyki pod adresem poszczególnych rządów. Podobne zdanie wyrażał w licznych artykułach, które ogłaszał na łamach lwowskiej „Chwili”. W jednym z nich pisał: „Od czasu kiedy Wilson ogłosił swoje 14 punktów, fermentuje Europa od idei i koncepcji. Wszyscy mężowie stanu Europy o znanym nazwisku starają się też zbiór tych 14 punktów na swój sposób komentować, interpretować, uzupełniać, udoskonalać. Polska do tego dorobku ideowego nie wniosła nic poza własną niepodległością, ale przeciwnie wszystko to, co nastąpiło potem dla uzupełnienia tej nowej dzisiejszej ewangelii demokratycznej, wszystko to odbiło się na Polsce tak, jak gdyby Polska była nie młodem, tryskającym krwią świeżości i rwącym się na szczyty kultury państwem, lecz tak, jak gdyby Polska była państwem przekwitłym, znużonym, nieumiejącym dostosować się ni do ducha czasu, ni do nakazów chwili”⁴⁴. Pomimo ostrej krytyki pod adresem rządu⁴⁵ poli-

⁴¹ Reich był nierzadko chwalony za takie nastawienie do polityki spraw bieżących. Np. wspomniany Paul Salberg pisał (pisownia oryginalna): „Szanowny Pan, zaś, uczynił pierwszy krok, prowadzący ku polepszeniu żydowskiej sytuacji w Polsce, gdzie znajduje się ogromna liczba żydów, którzy i za tysiąc lat będą jeszcze tam, a nie w Palestynie”. CZA, t. nr A14/11, List Paula Salberga do Leona Reicha z 9 VII 1925.

⁴² CZA, t. 2, s. 121, Stanisław Vincenz.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ L. REICH: *Koło Żydowskie wobec rządu p. Grabskiego*. „Chwila” z 16 czerwca 1924 (nr 2244).

⁴⁵ Przyczyną był wzrost antysemityzmu w kraju, np. pierwsze akcje przeciw studentom żydowskim na Uniwersytecie Lwowskim w 1923 roku, procesy o antypolskość we Lwowie oraz wysokie podatki nakładane na rzemieślników i kupców żydowskich, w szczególności w czasie kadencji Władysława Grabskiego. Por. Y. GUTMAN: *Polish Antisemitism Between the Wars: An Overview*. In: *The Jews of Poland Between Two World Wars*. Eds. Y. GUTMAN, E. MENDELSON, J. REINHARZ, CH. SHMERUK. Waltham 1989, s. 97–108; F. GOLCZEWSKI: *The Problem of Sunday Rest in Interwar Poland*. In: *Polish Antisemitism Between...*, s. 158–172.

tyk był świadom, że do polepszenia sytuacji mas żydowskich na miejscu, w Polsce, może dojść jedynie przez zacieśnienie kontaktów z rządem polskim⁴⁶. Reich był dużo bardziej skłonny budować takie sojusze niż np. syjoniści z centralnej Polski, z Icchakiem Grünbaumem na czele. Narastający konflikt między obozami polskich syjonistów miał dwie główne przyczyny. Pierwsza wynikała z faktu, że Grünbaum odnosił się sceptycznie do porozumień z rządem. Bazując na obserwacjach negocjacji z lat 1919⁴⁷, chęć współpracy władz polskich oceniał on jako element gry politycznej, obliczonej na ocieplenie wizerunku Polski w Europie i Stanach Zjednoczonych. Z kolei Reich był przekonany, że syjoniści, jako partia odpowiedzialna za losy ludności żydowskiej również w Polsce, powinni wykorzystać każdą możliwość, by poprawić złą sytuację społeczną tej grupy, nawet jeśli miałyby dojść do tego kosztem instrumentalnego potraktowania ich przez rząd polski⁴⁸. Druga przyczyna związana była z odmiennymi tradycjami politycznymi polskich syjonistów. Reich, zakorzeniony w austro-węgierskiej kulturze politycznej Galicji, bazującej na współpracy z rządem w Wiedniu w ramach systemu parlamentarnego w imperium wieloetnicznym, uważał porozumienia za naturalny element polityki. Takie podejście było obce Grünbaumowi, który pamiętał rosyjską tradycję rewolucyjną z roku 1905 i uważał sprzeciw oraz negowanie decyzji rządu za nieodłączną część aktywności politycznej.

Zarówno ci dwaj politycy, jak i inni przedstawiciele syjonizmu w Polsce byli świadomi różnic historycznych stojących na drodze do jedności partii⁴⁹. Tak

⁴⁶ Jak trafnie podsumował Joseph Rothschild, Polska międzywojenna była krajem wieloetnicznym, z jednym „dominującym rdzeniem etnicznym” (*central ethnic core*) i wieloma „pomińszymi grupami etnicznymi” (*peripheral ethnic segments*). W takiej sytuacji Polacy jako największa grupa homoetniczna postrzegali siebie jako historycznego, instytucjonalnego i symbolicznego twórcę państwa. Przez taki jednostronny obraz historii mniejszości narodowe, by chronić swych praw i realizować zamierzone cele, zmuszone były zawierać porozumienia z innymi mniejszościami narodowymi lub z grupą dominującą. Zob. J. ROTHSCHILD: *Ethnic Peripheries Versus Ethnic Cores: Jewish Political Strategies in Interwar Poland*. „Political Science Quarterly” 1981/1982, cz. 96, nr 4, s. 591—592.

⁴⁷ Chodziło tu o tzw. mały traktat wersalski podpisany przez Polskę w roku 1919. Miał on gwarantować poszanowanie praw mniejszości narodowych (m.in. ochronę życia, wolność słowa i organizowania własnych instytucji religijnych, edukacyjnych oraz równe prawa wyborcze). Traktat nie był jednak respektowany przez kolejne rządy polskie. Szerzej zob. J. MARCUS: *Social and Political History of the Jews in Poland, 1919—1939*. Berlin 1983, s. 296—298.

⁴⁸ E. MENDELSON: *Zionism...*, s. 306—308. Bardzo krytycznie wspominał Galicjan Apolinary Hartglas, bliski współpracownik Grünbauma (pisownia oryginalna): „Posiedzenia Koła przedstawiały skandaliczny widok. Pomiedzy nami a Galicjanami zachodziła zasadnicza różnica w podejściu do sprawy. Myśmy byli w konsekwentnej opozycji, stawialiśmy sprawy ostro i godnie. Galicjanie byli z natury ugodowcami, stawiali każdą sprawę »po moszkowsku« i gotowi byli na wszystko za cenę groszowych korzyści”. A. HARTGLAS: *Na pograniczu dwóch światów*. Warszawa 1996, s. 221.

⁴⁹ Nie powiodła się próba zjednoczenia polskich syjonistów w roku 1925. Przeciwni jej byli głównie przedstawiciele Galicji.

o Galicjanach pisał w jednym ze swych artykułów Grünbaum: „Przynieśli oni ze sobą zupełnie inne tradycje polityczne, zupełnie inne nawyki, powstałe w Austrii, gdzie Żydzi korzystali z równouprawnienia i gdzie parlament był ośrodkiem walki politycznej. [...] my, wychowani na walce o prawa w Rosji, przekonaliśmy się, że w Polsce współczesnej tradycje rosyjskie przeważają i zwyciężają, tak że w tych warunkach nie kombinacje parlamentarne, lecz walka polityczna może coś dać”⁵⁰. Również Reich zauważał podziały w partii⁵¹. W prywatnych notatkach nierzadko wspominał on z przekąsem o konkurencji między syjonistami: „Napsuło to trochę krwi u syjonistów z Kongresówki, zawistnych o każdą bułeczkę zjedzoną u ministra”⁵².

Nominacja Reicha na szefa Koła Żydowskiego w roku 1924, rozpoczęcie negocjacji w sprawie nowego porozumienia z rządem Władysława Grabskiego i podpisanie tzw. ugody⁵³ rok później doprowadziły do najostrzejszego konfliktu pomiędzy syjonistami z Galicji i byłego Królestwa Polskiego. Ci drudzy uważali bowiem, że ugoda nie zmieni złej sytuacji ludności żydowskiej⁵⁴, sam zaś Grünbaum na znak protestu wyjechał do Palestyny na blisko dwa miesiące. Podejmowane w roku 1929 próby pogodzenia obu polityków przerwała śmierć Reicha — 1 grudnia tegoż roku⁵⁵.

⁵⁰ I. GRÜNBAUM: *Zadania Koła Żydowskiego*. „Nasz Przegląd” z 17 marca 1925 (nr 76). Czasem Grünbaum posuwał się jednak znacznie dalej. Pisząc wstęp do jednej ze swych książek, jasno stwierdził, iż mówiąc o nowoczesnej polityce żydowskiej w Polsce, ma na myśli tylko i wyłącznie tzw. byłą Kongresówkę. Zob. I. GRÜNBAUM: *Polityka żydowska...*, s. 3.

⁵¹ W swoich prywatnych notatkach Reich określał nierzadko Icchaka Grünbauma i jego grupę Al-Hamiszmar: „towarzysze Królewiaczy” — por. zapis w pamiętniku Leona Reicha z 7 maja 1925 (CZA, t. nr A14/15).

⁵² CZA, t. nr A14/15, Zapis w pamiętniku Leona Reicha z 18 czerwca 1925.

⁵³ 4 lipca 1925 roku porozumienie zostało oficjalnie zawarte między Leonem Reichem, Ozjaszem Thonem, reprezentującymi stronę żydowską, a Stanisławem Grabskim i Aleksandrem Skrzyńskim — przedstawicielami rządu polskiego. Na mocy porozumienia żydowscy posłowie mieli popierać decyzje rządu w zamian za takie prawa dla ludności żydowskiej w Polsce, jak zezwolenie na handel niedzielny, zaniechanie *numerus clausus*, autonomia instytucji żydowskich (głównie szkół i kahałów). Jak pokazały jednak wydarzenia z okresu między lipcem 1925 a majem 1926 roku, rząd polski nie miał zamiaru stosować się do umowy. Po zamachu majowym, kiedy to Sejm stracił władzę jako organ decydujący, również ugoda stała się nieważna. Por. E. MENDELSON: *Zionism...*, 302—310.

⁵⁴ S. RUDNICKI: *Żydzi w parlamencie...*, s. 181.

⁵⁵ Do unifikacji polskich syjonistów doszło dopiero pod koniec 1932 roku. Por. CZA, t. nr F3/32.

Kwestia językowa

Zagadnienia językowe w biografii Reicha są kolejnym przykładem funkcjonowania tego polityka na obszarze granic kulturowych. Podobnie jak w przypadku stosunku do Palestyny, również w kwestii językowej można zauważyć u Reicha trudny nieraz do pogodzenia rozdźwięk między głoszonymi ideami a ich zastosowaniem w praktyce.

Polityk biegle władał językami: hebrajskim, jidysz, polskim, niemieckim i francuskim. Jego rozległa znajomość języków dobrze obrazowała lingwistyczną sytuację ludności żydowskiej w Galicji w okresie międzywojennym. Owa wielojęzyczność szła również w parze z różnicami w zakresie struktury społecznej. O ile polski i niemiecki były głównie językami warstw średnich i wyższych, o tyle jidysz dominował wśród biedniejszych i mniej wykształconych Żydów⁵⁶.

W swych pismach Reich syjonista podkreślał często wagę hebrajskiego jako nadrzędnego języka żydowskiego: „Hebraizacja życia żydowskiego i ruchu syjonistycznego nie tylko stać się ma wytyczną stronnictwa [syjonistycznego — M.W.] w całości, ale i dogmatem dla każdego indywidualnie”⁵⁷. Pomimo tego, będąc świadom roli języka jidysz w życiu mas żydowskich (nie tylko Galicji), Reich często występował w Sejmie przeciwko dyskryminacji szkół z jidysz jako językiem wykładowym oraz przeciw utrudnianiu zebrań prowadzonych w jidysz. Tak opisywał sytuację w roku 1924: „Zgromadzenia żydowskie bywają rozpędzane często dlatego, że mówcy przemawiają w języku żydowskim, a były i zgromadzenia, gdzie starostowie zachęcali nawet pośrednio do przemawiania w języku niemieckim na tej podstawie, że ustawa austriacka zezwala na porozumiewanie się w tym języku z ogółem zgromadzenia”⁵⁸.

Mimo walki o równe prawa języka jidysz i planów krzewienia hebrajskiego wśród polskich Żydów syjonistyczne gazety „Wschód” (pismo drukowane w latach 1900—1912, którego Reich był redaktorem), „Chwila” (ukazywała się w latach 1918—1939), którą Reich współtworzył, i wreszcie „Dziennik Warszawski” (1927), organ syjonistów galicyjskich w Polsce centralnej, były w pełni redagowane po polsku. Przyczyny takiej sytuacji miały ponownie podłoże w historii i tradycji Galicji z końca XIX wieku. Już pierwsze syjonistyczne czasopismo w Galicji — „Przyszłość” (1892—1898) — było wydawane po polsku⁵⁹. Sytuacja ta była spowodowana głównie przejściem dotychczasowych asymilatorów, takich jak Alfred Nossig, do obozu

⁵⁶ G. KOHLBAUER-FRITZ: *Yiddish as an Expression of Jewish Cultural Identity in Galicia and Vienna*. In: *Polin. Studies in Polish Jewry. Focusing on Galicia: Jews, Poles and Ukrainians, 1772—1918*. T. 12. Eds. I. BARTAL, A. POLONSKY. Londyn 1999, s. 166.

⁵⁷ L. REICH: *Program pracy najbliższej*. „Chwila” z 24 października 1921 (nr 996).

⁵⁸ L. REICH: *Koło Żydowskie wobec rządu p. Grabskiego*. „Chwila” z 16 czerwca 1924 (nr 2244).

⁵⁹ G. KOHLBAUER-FRITZ: *Yiddish as an Expression of Jewish Cultural...*, s. 166.

syjonistów⁶⁰. Bardziej pragmatyczną przyczyną redagowania w języku polskim była chęć pozyskania inteligencji żydowskiej w Galicji dla syjonizmu. Grupa ta, w pełni zaasymilowana do polskiej kultury, chętniej czytała po polsku niż w jidysz. Sam Reich, będący członkiem tej zbiorowości, prowadził np. swój pamiętnik wyłącznie w języku polskim.

Jak jednak podkreśla badaczka historii Galicji Anna Veronika Wendland, fenomen tego regionu, polegający na łączeniu różnych wpływów kulturowych w życiu codziennym, w tym również na akulturacji do polskiej kultury i języka, nie doprowadzał pomimo tego do erozji żydowskiej tożsamości, a wręcz przeciwnie — pozwalał na koegzystowanie polskiego patriotyzmu z żydowską tradycją i historią⁶¹.

Powyższe stwierdzenie można zilustrować na przykładzie dwóch wydarzeń z życia galicyjskich Żydów. W pierwszych dniach kwietnia 1925 roku we Lwowie obchodzili oni hucznie otwarcie Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie⁶². Świętowanie rozpoczęto od nabożeństwa w największej synagodze Lwowa — Tempel. Nie zabrakło również pełnych powagi przemówień: „W imieniu organizacji syjonistycznej przemawiał Dr. M. Leser, który podniósł, że założenie uniwersytetu żydowskiego zawdzięczać należy idei syjonistycznej, która żyda pogardzanego wszędzie i przez wszystkich potrafiła wznieść do godności człowieka. [...] faktu tego [otwarcia uniwersytetu — M.W.] nie można jednak uważać za koronę dzieła narodowego odrodzenia, lecz należy odtąd z tem wiekszą energią pracować dla odbudowy Palestyny”⁶³. W uroczysty sposób obchodzono jednak również ważne daty z kalendarza najnowszej historii Polski. Tak więc pamiętano o rocznicy powstania styczniowego, dziesięcioleciu niepodległości czy imieninach Józefa Piłsudskiego⁶⁴. W roku 1923, z okazji 132. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, sam Reich pisał w „Chwili” w niezwykle podniosły sposób: „Z wszystkich krańców wolnej Rzeczypospolitej promienieje radość i duma, z murów, z okien powiewają chorągwie, a z oczu milionów obywateli polskich tryska wzniosłe zadowolenie, że się jest synem bohaterskiego narodu. [...] I wystarczy z pośród tej całej wielkiej przeszłości wspomnieć choćby jeden tylko chlubny epizod: konstytucję 3-go Maja, by wszyscy kornie chyliłi głowy

⁶⁰ Nossig, będąc jeszcze w obozie asymilatorskim, twierdził, że Żydom pozostają dwie drogi do wyboru: Palestyna lub asymilacja całkowita przez chrzest. Parę lat później, już jako syjonista, opublikował artykuł *Próba rozwiązania kwestyi żydowskiej*, w którym propagował idee powrotu do Palestyny. Por. W. FELDMAN: *Stronictwa...*, s. 279, 285—286.

⁶¹ A.V. WENDLAND: *Post-Austrian Lemberg: War Commemoration, Interethnic Relations, and Urban Identity in L'viv, 1918—1939*. „Austrian Yearbook” 2003, vol. 34, s. 88.

⁶² Intensywność obchodów w poszczególnych miejscowościach było jak najbardziej proporcjonalne do wpływów syjonistów w tych częściach Galicji.

⁶³ Centralne Archiwum Historii Narodu Żydowskiego, mikrofilm nr HM2/8680.5.

⁶⁴ W. WIERZBIENIEC: *Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski we Lwowie (1932—1939)*. W: *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura*. T. 2. Red. H.W. ŻALIŃSKI, K. KAROLCZAK. Kraków 1998, s. 297.

przed heroicznym tym wysiłkiem narodu w chwili agonii, wskazującym, że naród z własnej woli nie umiera i umierać nie chce⁶⁵.

Reich, posługując się na co dzień językiem polskim, studiując na Uniwersytecie Lwowskim, a zarazem będąc gorliwym syjonistą, reprezentował swym życiem opisany wzór polsko-żydowskiej tożsamości.

Konkluzje

Leona Reicha ukształtowało otoczenie Galicji ostatnich dziesięcioleci monarchii habsburskiej. Podobne wzory zachowań w życiu publicznym, które polityk przejął od swych starszych towarzyszy w lokalnej partii syjonistycznej, próbował stosować również w późniejszych latach w ławach Sejmu II Rzeczypospolitej.

Reich jako pragmatyk zdawał sobie sprawę, że w ówczesnych warunkach, przed powstaniem państwa Izraela, syjonistyczny program osadnictwa żydowskiego w Palestynie jest zadaniem, którego czas realizacji przekracza życie jednego pokolenia, i musi być realizowany stopniowo. Żydowskie plany dotyczące Palestyny były dodatkowo komplikowane przez trudną sytuację materialną i społeczną ludności żydowskiej w Galicji w okresie międzywojnia, a w szczególności przez takie problemy jak narastający antysemityzm (wyrażający się m.in. w jawnej wrogości wobec studentów pochodzenia żydowskiego na uczelniach wyższych), malejąca liczba emigrantów do Palestyny i rozłam w partii syjonistycznej.

Tym samym tak ważne było dla Reicha pokojowe współistnienie z Polakami i współpraca z rządem, nawet za cenę doraźnych ustępstw. Jego metoda kompromisów w zderzeniu z odmiennymi tradycjami historycznymi i kulturowymi, jakie można było zaobserwować u syjonistów z innych rejonów kraju (w szczególności u polityków związanych z grupą Al-Hamiszmar), prowadziła jednak do ostrych konfliktów.

Z drugiej strony, silne przywiązanie polityka do polskiej kultury i języka wywoływały nierzadko wrażenie rozdźwięku między działalnością Reicha jako posła-syjonisty i jako osoby prywatnej.

Stąd też aktywność polityczna Reicha w II Rzeczypospolitej wymagała od niego ciągłego poszukiwania równowagi między funkcjonowaniem na granicach osobistych tradycji, osiąganiem celów, jakie sobie wyznaczył w działalności publicznej, a faktycznymi możliwościami ich realizacji w zetknięciu z rzeczywistością polityczną w Polsce po 1918 roku.

⁶⁵ L. REICH: *W chórze radości*. „Chwila” z 4 maja 1923 (nr 1491).

Magdalena M. Wróbel

A Zionist from Lviv:
Leon Reich (1879—1929) — a borderline politician

Summary

The author outlines a profile of Leon Reich, a Jewish politician from Galicia living at the turn of the 19th and 20th centuries, an MP for the Sejm of the Second Republic of two terms of office. Apart from a biographic outline, the researcher presents Leon Reich's views and ideas, especially the ones concerning the political situation at that time and a Zionist issue. Besides, she shows the actions taken by the character in question, aiming at the promotion of a model combining the of Hebrew and Jewish culture with the cultivation of the Polish national culture.

Magdalena M. Wróbel

Der Zionist aus Lemberg:
Leon Reich (1879—1929) — Politiker des Grenzgebietes

Zusammenfassung

Die Verfasserin stellt das Porträt des um die Wende des 19. zum 20. Jh. lebenden und aus Galizien kommenden jüdischen Politikers, Leon Reich dar, der binnen zwei Legislaturperioden ein Abgeordneter für den Sejm der II. Republik Polen war. Außer der Biografie befasst sie sich mit seinen Ansichten und den von ihm verbreiteten und besonders die aktuelle politische Lage und zionistische Probleme betreffenden Ideen. Es werden also Reichs Bestrebungen präsentiert, sowohl das Hebräische und die jüdische Kultur, wie auch polnische Nationaltradition zu pflegen.